

Sygn. akt I C 1573/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Asesor SR Sabina Ławniczak

Protokolant: Klaudia Cholewińska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2019 roku w Zgierzu na rozprawie sprawy

z powództwa **K. J.**

przeciwko **Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1417 zł (jeden tysiąc czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od powoda K. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 536,48 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i czterdzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1573/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 13 kwietnia 2018 roku powód K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, domagał się zasądzenia do Towarzystwa (...) s.a. kwoty 3.099,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 13 kwietnia 2015 roku doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ pojazd marki A (...) należący do D. i Z. K.. Sprawca szkody zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dniu 13 kwietnia 2015 roku poszkodowali przelali na powoda przysługującą im wierzytelność o odszkodowanie. Pozwana przyjęła odpowiedzialność za zdarzenie i po wykonaniu oględzin pojazdu ustaliła, że koszt naprawy pojazdu wynosi 7.756,45 zł. Kwota ta została wypłacona 5 maja 2015 roku, w tym samym dniu zlecono naprawę pojazdu. Poszkodowany D. K. przez okres 37 dni korzystał z pojazdu zastępczego. Stawka dobową najmu wynosiła 120 zł netto. Całkowity koszt najmu w całym okresie wyniósł 5.461,20 zł. Pozwana uznała żądania powoda w zakresie najmu pojazdu zastępczego jedynie za okres 16 dni i wypłaciła powodowi kwotę 2.361,60 zł. (pozew – k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosil o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko, wskazał, że ubezpieczyciel nie odpowiada za koszty najmu pojazdu zastępczego w zakresie, w jakim wykraczają one ponad technologicznie uzasadnione naprawy. Pozwany ubezpieczyciel powołał się na wyrażone w orzecznictwie poglądy, zgodnie z którymi właściciel uszkodzonego pojazdu, oddanego do remontu, obowiązany jest pokryć tymczasowo koszt remontu z własnych środków bądź czynić starania o ich pozyskanie. Zdaniem

pozwanego bierne oczekiwanie na zapłatę odszkodowania powodujące dalsze szkody w postaci przetrzymywania nienaprawionego pojazdu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. (odpowiedź na pozew – k. 28-29)

Na ostatnim terminie rozprawy w dniu 6 lutego 2019 roku strony pozostały przy swoich dotychczasowych stanowiskach. (protokół elektroniczny – k. 82 od 00:17:19 do 00:25:23)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 kwietnia 2015 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) będący współwłasnością D. i Z. K.. W chwili kolizji samochodem poruszał się D. K.. Bezpośrednio po kolizji na miejscu zdarzenia podszedł do niego powód K. J.. Wyjaśnił poszkodowanemu, że zajmuje się zawodowo likwidacją szkód komunikacyjnych i zaoferował D. K. swoje usługi. D. K. przyjął propozycję powoda. (bezsporne, a ponadto zeznania świadka D. K. – protokół elektroniczny – k. 51 od 00:28:15 do 00:42:16, dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony protokół elektroniczny – k. 82 od 00:05:41 do 00:16:30 w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi – k. 51 od 00:07:24 do 00:26:26)

Jeszcze w dniu 13 kwietnia 2015 roku D. i Z. K. zawarli z K. J. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przelali na powoda wierzytelność przysługującą im przeciwko (...) z tytułu odszkodowania w związku z wypadkiem komunikacyjnym z 13 kwietnia 2015 roku. Z umowy wynika, że cesja obejmowała w szczególności odszkodowanie z tytułu uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, odszkodowanie z tytułu rozliczenia szkody jako szkody całkowitej, odszkodowanie z tytułu poniesionych przez cedenta kosztów najmu pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody oraz na czas trwania naprawy uszkodzonego pojazdu cedenta, odszkodowanie z tytułu uzasadnionych kosztów zabezpieczenia pojazdu przez cedenta po wypadku. Zgodnie z § 5 umowy cesji cedent ponosił odpowiedzialność względem cesjonariusza za to, że wierzytelność mu przysługuje. (umowa cesji – k. 13)

Również w dniu 13 kwietnia 2015 roku K. J. zawarł z D. K. umowę najmu samochodu zastępczego marki O. (...) nr rej. (...). W § 2 umowy wskazano, że wynajmujący oddaje najemcy do używania wskazany wyżej samochód na czas oznaczony od 13 kwietnia 2015 roku do zakończenia likwidacji szkody. Czynsz najmu wynosił 120 zł netto za dobę najmu. Najemca nie był obowiązany do uiszczenia kaucji ani żadnych innych opłat. (umowa najmu – k. 15-16)

W dniu 14 kwietnia 2013 roku szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi, który zlecił oględziny uszkodzonego pojazdu. W dniu 16 kwietnia 2015 roku (...) sporządziła kosztorys naprawy pojazdu, zgodnie z którym koszty naprawy pojazdu wyniosły 7.756,45 zł. Kosztorys został przesłany powodowi na wskazany przez niego adres e-mail w tym samym dniu. Zawarto w nim zastrzeżenie, iż samo przesłanie kosztorysu nie stanowi przejęcia odpowiedzialności za szkodę. W związku z nieprzekazaniem bezspornej części odszkodowania powód w dniu 4 maja 2015 roku napisał wiadomość e-mail do pozwanego ubezpieczyciela, w której wskazał, że poszkodowany wynajmuje auto zastępcze w całym okresie likwidacji szkody, zaś do czasu przejęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela naprawa nie zostanie zlecona. W reakcji na tę wiadomość w dniu 4 maja 2015 roku pozwany ubezpieczyciel wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania w powyższej wysokości. Decyzja ta została przesłana powodowi na wskazany przez niego adres e-mail w tym samym dniu. Odszkodowanie zostało wypłacone w dniu 5 maja 2015 roku. (potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody, kosztorys, decyzja, zlecenie płatnicze – akta szkodowe – k. 44, wydruk korespondencji e-mail – k. 21-23)

Powód, bazując na swoim doświadczeniu w likwidacji szkód komunikacyjnych, nie zleca dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu, dopóki ubezpieczyciel nie przyjmie odpowiedzialności za szkodę. Powód przyjmuje przy tym, że przejęciem odpowiedzialności za szkodę jest dopiero wypłacenie bezspornej części odszkodowania. Samo przesłanie kosztorysu naprawy nie jest dla niego wystarczające. Powód rocznie likwiduje około 150-200 szkód komunikacyjnych. W 2018 roku zdarzyło się około 10 razy, że zakład ubezpieczeń odmówił przejęcia odpowiedzialności za szkodę pomimo przesłania kosztorysu. Zdarza się, że ubezpieczyciel w trakcie procesu likwidacji szkody zmienia swoje stanowisko, bywa, że nawet po 50 czy niemalże 90 dniach likwidacji szkody. Odmowa wypłaty odszkodowania zdarza się nawet wówczas, gdy na miejscu zdarzenia byli funkcjonariusze Policji, którzy ukarali sprawcę mandatem karnym. (dowód

z przesłuchania powoda w charakterze strony protokół elektroniczny – k. 82 od 00:05:41 do 00:16:30 w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi – k. 51 od 00:07:24 do 00:26:26)

Po tym jak powód w dniu 5 maja 2015 roku otrzymał bezsporną część odszkodowania, jeszcze w tym samym dniu zlecił naprawę pojazdu. Naprawa trwała około 8-9 dni roboczych. Poszkodowany D. K. zwrócił pojazd zastępczy w dniu 20 maja 2015 roku. Łącznie korzystał z niego przez okres 37 dni. W związku z najmem pojazdu zastępczego powód wystawił D. K. fakturę VAT nr (...) na kwotę 5.461,20 zł brutto. Dobowa stawka najmu wynosiła 120 zł netto. (dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony protokół elektroniczny – k. 82 od 00:05:41 do 00:16:30 w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi – k. 51 od 00:07:24 do 00:26:26, faktura – k. 17)

W dniu 21 maja 2015 roku powód przesłał powyższą fakturę ubezpieczycielowi. Decyzją z 28 maja 2018 roku pozwany przyznał odszkodowanie za koszty najmu pojazdu zastępczego w wysokości 2.361,60 zł w oparciu o zweryfikowaną fakturę VAT nr (...). Wskazał, że uzasadniony czas wynajmu pojazdu zastępczego wynosi 16 dni. (faktura – akta szkodowe – k. 44, decyzja – k. 40)

Technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu marki A. (...) wynosi 4 do pięciu 5 roboczych. Zakładając, że czas oczekiwania na części zamiennie niezbędne do naprawy wyniósł nie więcej niż 2-3 dni robocze, rzeczywisty czas naprawy pojazdu A. (...) o nr rej (...) uwzględniając czas przygotowawczy (przyjęcie i wydanie samochodu, wprowadzenie na stanowisko naprawcze), postój wynikający z oczekiwania na oględziny, kosztorys oraz dostarczenie części zamiennych, powinien trwać nie dłużej niż 10 dni roboczych. Powyższy czas naprawy uwzględnia także czas oczekiwania na kosztorys. Biegły wskazał, że czas naprawy ustalony w oparciu o programy komputerowe Audatex i EurotaxGlass's nie obejmuje wielu czynności, które musi podjąć serwis, aby doprowadzić pojazd do stanu sprzed kolizji. Należą do nich m.in. czynności związane z przyjęciem samochodu do naprawy, z wydaniem samochodu, wykonaniem jazdy próbnej, przygotowaniem stanowiska naprawczego, oczekiwaniem na dostawę części zamiennych, przerwy technologiczne czy inne nieprzewidziane okoliczności. Rzeczywisty czas naprawy nie jest zbieżny z niezbędnym, czyli technologicznym czasem naprawy pojazdu obliczanym za pomocą w/w programów. W ocenie biegłego uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego po szkodzie z 13 kwietnia 2015 roku przy uwzględnieniu daty sporządzenia kosztorysu naprawy, technologicznego czasu naprawy, oczekiwania na części zamiennie oraz czynności natury administracyjnej związane m.in. z przyjęciem i wydaniem pojazdu powinien trwać nie więcej niż 10 dni roboczych. (opinia biegłego -k. 67-71)

Poszkodowany D. K. od razu po zdarzeniu zdecydował się na naprawę uszkodzonego pojazdu. W ogóle nie rozważał, aby pojazd nie naprawiać. Poszkodowany w dacie szkody zamieszkiwał z rodzicami i braćmi. W gospodarstwie domowym poszkodowanego były wykorzystywane cztery samochody osobowe, przy czym każdy z domowników korzystał ze swojego pojazdu w celach prywatnych, głównie dojazdu do pracy. W dacie szkody D. K. dojeżdżał służbowo do W. i samochód był mu niezbędny. Nie było możliwości pożyczenia samochodu od któregoś z członków rodziny. (zeznania świadka D. K. – protokół elektroniczny – k. 51 od 00:28:15 do 00:42:16, oświadczenie – k. 18)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody, uznając je za wiarygodne. Rzeczywisty czas naprawy ustalono w oparciu o opinię biegłego z zakresy mechatroniki pojazdów samochodowych, uznając ją za wewnątrznie spójną, wyczerpującą i logiczną. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym fakt, że przyjęty przez biegłego rzeczywisty czas naprawy na poziomie 10 dni roboczych odpowiada czasowi, przez który uszkodzony pojazd faktycznie był naprawiany (od 5 maja do 20 maja). Strona powodowa kwestionowała opinię biegłego, zarzucając, że biegły nie wskazał w niej, jaką datę początkową najmu pojazdu zastępczego uznaje za zasadną. Wskazał, że poszkodowany nie otrzymał kalkulacji naprawy w dniu wystąpienia szkody. Powód zarzucił biegłemu nieuwzględnienie w opinii faktu, że dopiero w dniu 5 maja 2015 roku pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił bezsporną część odszkodowania, i zaakcentował, że poszkodowany nie ma obowiązku „wyręczenia” firmy ubezpieczeniowej w naprawieniu szkody, co oznacza, że poszkodowany nie musi angażować w naprawę własnych środków. Wobec powyższego powód wniosł o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej. Sąd wniosek ten oddalił, uznając, że wiedzy specjalistycznej wymaga wyłącznie ustalenie technologicznego i rzeczywistego czasu naprawy. Rzeczywisty czas naprawy pojazdu został przez biegłego ustalony zgodnie z faktycznym czasem naprawy pojazdu. W tym zakresie opinia nie była

kwestionowana. Natomiast kwestia tego, czy okres pomiędzy przesłaniem powodowi kosztorysu naprawy a wypłatą bezspornej części odszkodowania uzasadnia przyznanie odszkodowania za najem pojazdu zastępczego w tym okresie, jest zagadnieniem natury prawnej, które rozstrzyga samodzielnie Sąd. Podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom powoda biegły uwzględnił w opinii czas oczekiwania na sporządzenie kosztorysu naprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu jako całkowicie nieuzasadnione.

Okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie była kwestia odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2015 roku, w tym odpowiedzialność za koszty najmu pojazdu zastępczego. Podkreślenia wymaga, iż pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady wypłacając powodowi kwotę 2.361,60 zł w toku postępowania likwidacyjnego tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego. Z tego względu bezprzedmiotowe stają się dalsze rozważania odnośnie tej kwestii. Tym samym jedynie skrótowo stwierdzić należy, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowiły przepisy art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 363 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2013.392 ze zm.). Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c. ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Jak stanowi natomiast art. 34 ust. 1 ww. ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Stanowiąca podstawę legitymacji czynnej powoda umowa cesji jest ważna i skuteczna. Została podpisana zarówno w imieniu powoda jak i w imieniu poszkodowanego. Nadto zawiera ona wszystkie niezbędne elementy, jakie tego typu umowa zawierać powinna (art. 509 k.c.). W myśl art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.). Na skutek przelewu, wierzytelność cedenta (dotychczasowego wierzyciela) przechodzi na cesjonariusza (nabywcę wierzytelności) w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia. Warunkiem skutecznego zawarcia umowy przelewu i rozporządzenia wierzytelnością jest to, aby była ona zindywidualizowana. Winien zostać określony stosunek prawny, z którego ona wynika.

Przechodząc do meritum, wskazać należy, że istota sporu pomiędzy stronami sprowadzała się do kwestii długości uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego. Sama stawka czynszu najmu pojazdu nie była kwestionowana przez pozwanego ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego za okres 16 dni rzeczywistego okresu naprawy pojazdu, podczas gdy powód utrzymywał, że odszkodowanie to należy mu się za 37 dni, w których faktycznie wynajmował poszkodowanemu pojazd zastępczy. Powód utrzymywał, że dopóki ubezpieczyciel nie wypłaci bezspornej części odszkodowania, nie przejmuje na siebie odpowiedzialności za szkodę. Skoro do tego momentu ubezpieczyciel może zmienić stanowisko i zaprzeczyć swojej odpowiedzialności, powód do chwili otrzymania bezspornej części odszkodowania nie zleca naprawy pojazdu. W niniejszej sprawie kosztorys został przesłany 16 kwietnia 2015 roku, bezsporna część odszkodowania została natomiast wypłacona dopiero 5 maja 2015 roku. Spór pomiędzy stronami dotyczy kwestii tego, czy ubezpieczyciel odpowiada za koszty najmu pojazdu zastępczego powstałe w okresie od 16 kwietnia do 5 maja 2015 roku.

Na gruncie przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 2060), utrwalilo się już w orzecznictwie sądowym przekonanie, że „odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej” (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Biul. SN 2011 nr 11, GP, OSNC 2012 nr 3, poz. 28, str. 1, OSP 2013 nr 1, poz. 2, str. 7, OSG 2014 nr 1, poz. 1, str. 3, Legalis). Zasadniczo powodowi przysługuje odszkodowanie za zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia wynajęcia w związku ze szkodą do dnia naprawy uszkodzonego pojazdu – art. 361 § 1 k.c. Ograniczenie okresu, za który przysługuje refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego do tzw. technologicznego czasu naprawy, nie tylko nie realizuje zasady pełnego odszkodowania, ale również naraża poszkodowanego na poniesienie dodatkowych wydatków, które nie wystąpiłyby, gdyby nie została wyrządzona mu szkoda. Tym samym poszkodowany może domagać się zwrotu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres niezbędny do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu, w którym nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu. Dopiero bowiem z chwilą dokonania naprawy odpada niemożność korzystania z rzeczy (zob. wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 r. II CK 494/03 LEX nr 145121, Biul. SN 2005/3/11, uzasadnienie uchwały SN z dnia 22 listopada 2013 r. III CZP 76/13 OSNC 2014/9/85, LEX nr 1392609, G.Prawna (...), Biul. SN 2013/11/13-14, wyrok SN wraz z uzasadnieniem z dnia 8 września 2004 r. IV CK 672/03 LEX nr 146324).

Jednocześnie odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zgodnie z art. 361 § 1 k.c. limitowana normalnymi następstwami szkody. Ubezpieczyciel zgodnie z art. 362 k.c. nie odpowiada za szkodę w zakresie, w jakim została ona zwiększona przez poszkodowanego. Odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego nie jest roszczeniem za dowolny okres czasu. W dawniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że poszkodowany obowiązany jest dołożyć rozsądnych starań, aby nie powiększać rozmiaru szkody, co w przypadku właściciela poszkodowanego samochodu, oddanego do remontu, oznacza obowiązek tymczasowego pokrycia z własnych środków kosztów remontu w sytuacji, gdyby osoba odpowiedzialna za szkodę zwlekała z zapłatą odszkodowania. Bierne oczekiwanie na zapłatę odszkodowania powodujące dalsze szkody w postaci niszczenia samochodu, kosztów jego garażowania w placówce remontowej itp. byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (por. wyrok SN z 1 września 1970 roku, sygn. akt II CR 371/70). Zdaniem Sądu powyższe orzeczenie w realiach współczesnej gospodarki zachowuje ograniczoną aktualność. W przypadku poszkodowanych będących osobami fizycznymi należy raczej uznać, że nie muszą oni angażować własnych środków w naprawę uszkodzonego pojazdu ani też czynić specjalnych starań o ich pozyskanie, zwłaszcza gdy chodzi o osoby niezamożne.

Rzecz jednak w tym, że w realiach rozpoznawanej sprawy bezpośrednio poszkodowana osoba fizyczna w dniu wystąpienia szkody komunikacyjnej zawarła umowę cesji wierzytelności wobec ubezpieczyciela sprawy szkody z podmiotem, który prowadził działalność gospodarczą w zakresie likwidacji szkód komunikacyjnych. Jednocześnie poszkodowany z tym samym podmiotem zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego. W ocenie Sądu w dacie zawarcia umowy cesji wierzytelności nieznanym był rozmiar wierzytelności o odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego. O ile bowiem szkoda w majątku poszkodowanego polegająca na uszkodzeniu jego mienia (w przypadku szkody komunikacyjnej – pojazdu) powstaje z chwilą wystąpienia zdarzenia szkodzącego, tak szkoda powstała w związku z koniecznością najmu pojazdu zastępczego ma nieco inny charakter. W chwili wystąpienia szkody nie jest bowiem znana długość okresu, w którym poszkodowany będzie musiał korzystać z pojazdu zastępczego wobec niemożności korzystania z własnego, uszkodzonego pojazdu. Wszak uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego zależy od szeregu – nieznanym w chwili wystąpienia zdarzenia szkodzącego – czynników jak choćby długość oczekiwania na oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę z zakładu ubezpieczeń oraz długość oczekiwania na sporządzenie kosztorysu.

Gdyby bezpośrednio poszkodowana osoba fizyczna nie dokonała cesji wierzytelności i zdecydowała się we własnym zakresie zlecić naprawę pojazdu, można byłoby przyjąć, że nie musi ona posiadać i angażować w naprawę własnych środków. Mogłaby oczekiwać na wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela. W ocenie Sądu sytuacja kształtuje

się jednak odmiennie, gdy bezpośrednio poszkodowany decyduje się na naprawę bezgotówkową i dokonuje cesji wierzytelności, w tym o odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego, na rzecz podmiotu profesjonalnie zajmującego się likwidacją szkody. Na podmiocie takim ciąży wówczas obowiązek współdziałania z dłużnikiem i dążenia do minimalizacji szkody (art. 354 § 2 k.c.), który oznacza, że podmiot taki od razu po uzyskaniu kosztorysu naprawy musi zlecić naprawę uszkodzonego pojazdu, nie oczekując na decyzję w przedmiocie przyznania odszkodowania i przelew środków.

W kontekście art. 354 § 2 k.c. i art. 361 § 1 k.c. nie sposób w ustalonym stanie faktycznym zaaprobować postawy powoda, który zwleka z rozpoczęciem naprawy do chwili wypłaty bezspornej części odszkodowania, w której upatruje dopiero przejęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela sprawcy szkody. W skrajnym przypadku postępowanie powoda mogłoby prowadzić do sytuacji, w przypadku obiektywnych trudności z ustaleniem osoby odpowiedzialnej za szkodę, gdzie z rozpoczęciem naprawy zwlekano by wiele miesięcy, gdy ubezpieczyciela obciążono by kosztami najmu pojazdu zastępczego wielokrotnie przewyższającymi wartość uszkodzonego pojazdu. Zdaniem Sądu powód, który profesjonalnie zajmuje się bezgotówkową likwidacją szkód, nie może w całości przerzucić ryzyka finansowego prowadzonej przez siebie działalności na ubezpieczyciela.

Postępowania powoda nie sposób zaaprobować również i z tej przyczyny, że w § 5 umowy cesji strony zgodnie ustaliły, że cedent odpowiada względem cesjonariusza za to, że wierzytelność mu przysługuje. Regulacja przewidziana przez strony w umowie odpowiada zatem kodeksowej regule z art. 516 k.c. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez powoda na terminie rozprawy w dniu 6 lutego 2019 roku (k. 82 od 00:12:28 do 00:16:30) nie sposób uznać, że odpowiedzialność cedenta jest ograniczona do sytuacji, gdy samo zdarzenie będące źródłem szkody nie zaistniało bądź cedent miał wiedzę o okolicznościach wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zgodnie z regułą wykładni o świadczeń woli wyrażoną w art. 65 § 2 k.c. w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, w jaki sposób cedent rozumiał § 5 umowy. Postanowienie zawarte w § 5 umowy wyklądać na podstawie tekstu dokumentu, skoro nie sposób ustalić, jaki był zgodny zamiar stron. Zasadnicze znaczenie mają więc językowe reguły znaczeniowe. Skoro strony nie zawęziły odpowiedzialności cedenta do określonych zdarzeń skutkujących nieistnieniem wierzytelności (np. do świadomego wprowadzenia cedenta w błąd co do istnienia wierzytelności), uznać należy, że cedent odpowiada względem cesjonariusza za istnienie wierzytelności zawsze, niezależnie od przyczyn i tego, czy zdawał sobie sprawę z nieistnienia wierzytelności. Gdyby więc ubezpieczyciel uchylił się od odpowiedzialności za skutki zdarzenia komunikacyjnego z 13 kwietnia 2015 roku, powód mógłby żądać zwrotu kosztów naprawy pojazdu oraz zwrotu kosztów najmu pojazdu od bezpośrednio poszkodowanego. W ocenie Sądu przedstawiona powyżej, prawidłowa interpretacja § 5 umowy cesji prowadzi do wniosku, że powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zabezpieczył się na wypadek ostatecznej odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela. Skoro tak, to właściwie nie ponosi on żadnego ryzyka gospodarczego związanego ze zleceniem naprawy pojazdu od razu po otrzymaniu kosztorysu.

Zdaniem Sądu rzeczywistym celem obranej przez powoda taktyki postępowania w ramach likwidacji szkód polegającej na zwlekaniu ze zleceniem naprawy pojazdu do czasu wypłaty bezspornej części odszkodowania jest wyłącznie zwiększenie szkody w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wszak powód w procesie likwidacji szkody występuje zarówno jako likwidator jak i jako wynajmujący pojazd zastępczy. Nie sposób zgodzić się z powodem co do tego, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej nie może ryzykować własnych środków i zlecać naprawy uszkodzonych pojazdów bez gwarancji przejęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela. Wszak ideą bezgotówkowej likwidacji szkody jest właśnie szybka likwidacja szkody przez podmiot, który zawodowo się tym zajmuje i który czasowo, zamiast bezpośrednio poszkodowanego, angażuje własne środki finansowe. Postępowania powoda nie uzasadnia wreszcie i częstotliwość sytuacji, gdy ubezpieczyciel pomimo przesłania kosztorysu odmawia wypłaty odszkodowania. Powód na ostatnim terminie rozprawy w dniu 6 lutego 2019 roku zeznał, że w 2018 roku likwidował około 200 szkód komunikacyjnych, z czego w około 10 przypadkach ubezpieczyciel odmówił przejęcia odpowiedzialności. Skoro sytuacje takie zdarzają się w 5% przypadków, a powód w umowie cesji zabezpieczył się na wypadek nieistnienia wierzytelności, zlecenie likwidacji szkody przed wypłatą odszkodowania

przez ubezpieczyciela nie zagraża płynności finansowej powoda. Niezależnie od tego wskazać należy, że sama odmowa przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela nie oznacza, że wierzytelność nie istnieje. Skoro powód jako podmiot profesjonalny wierzytelność taką nabył, winien dochodzić zapłaty przed sądem.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.c. Od powoda jako strony przegrywającej zasądzono na przez pozwanego kwotę 1417 zł kosztów procesu, która obejmowała 900 zł kosztów zastępstwa procesowego, 500 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa.

W niniejszej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu poniósł tymczasowo koszty procesu w wysokości 616,48 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 300 z późn. zm) obciążono powoda. Wskutek przeoczenia w wyroku orzeczono jedynie o obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kwoty 536,48 zł stanowiącej wynagrodzenie biegłego. W pozostałym zakresie Sąd wyda postanowienie w trybie art. 108¹ k.p.c.